Nr. 136. Niedz

GŁOS TRYBUNALSKI

P

MIEIĘCZNIE — — — — — — zł. 4.
KWARTALNIE Z GÓRY — — — zł. 10.
z dostawą do domu lub przesyłką poczt.
KONTO P. K. O. Nr: 63042.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI
Ul. Legjonów 2, tel. 55.
TOMASZÓW MAZOWIECKI
Pl. Kościuszki 15, m. 3, tel 3.
RADOMSKO arutowicza 19, tel. 88.

Redaktor przyjmuje wyłącznie od 9 do 10.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Administracja czynna od 9-ej do 7-ej w.

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle serca i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki syna i brata naszego

ś. † p.

ZYGMUNTA WESTRYCHA

składamy serdeczne »Bóg zapłać«

Rodzice, Siostry i Szwagrowie.

Lotnicy francuscy zwyciężyli Atlantyk.

Na pokładzie swego samolotu przywieźli nieproszonego pasażera.

Paryż 15-6ł Wczoraj wieczorem samolot „Żółty Ptak" na którym trzej lotnicy francuscy Assolant, Lefevre i Lotti wystartowali z lotniską Old Orchard pod Nowym Jorkiem lotu przez Atlantyk, wylądował w odległości 4 klm. od miejscowości Comillos położonej w pobliżu portu hiszpańskiego Santander.

Paryż 15-6 PID .Z Comillos nadeszły wiadomości że samolot lotników Assolanta, Lefevre i Lottiego uszkodzony ma nieznacznie motor. Na wieść o tem z lotnis. Le Bourget wysłano natychmiast samolot z zapasowem magnetem dla Żółtego ptaka". Inny samolot pomocniczy wyleciał z lotniska w Madrycie.

Paryż 15-6 PID. Olbrzymią sensację wywołała tu wiadomość, że na samolocie lotników francuskich przeleciał Atlantyk młody Amerykanin 22-letni Artur Schreiber który wszedł na samolot bez wiedzy lotników. Według ostatnich wiadomości Schreiber był bez zajęcia. Od dawna marzył on o wyprawie na biegun. Słysząc o przygotowaniach Assolanta, Lefevrea i Lottiego do lotu transatlantyckiego założył się z kolegą, że w locie tym weźmie udział bez wiedzy pilotów. Dowiedziawszy się o chwili odlotu ubrał się szybko w ubranie swego brata mechanika i ukradkiem wszedł na pokład samolotu, poczem schował się midęy zbiornikami z benzyną. Na samolocie oczekiwał startu. Gdy samolot szczęśliwie wystartował i znajdował się już w odległości 50 klm. od wybrzeży amerykańskich Schreiber dał znak życia. Lotnicy z konieczności musieli się zgodzić na towarzystwo nieproszonego pasażera, pomimo, że samolot wskutek przeciążenia był poważnie zagrożony.

Nowy Jork. 15-6 PID. Wiadomość o zuchwałym czynie młodego Amerykanina wywołała powszechny entuzjazm w mieście. Miasto ma wydać na jego cześś specjalne przyjęcie.

Paryż 15-6 PID. Na lotnisku w Le Bourget gromadziły się wczoraj olbrzymie tłumy oczekując zapowiedzianego przybycia lotników Assolanta, Lefevrea i Lottiego. Tłumy te rozeszły się dopiero wtedy, gdy przez głośniki oznajmiono, że lotnicy szczęśliwie wylądowali w Comillos. Przez dzień dzisiejszy miasto żyło jakby w gorączce. Pisma wydały kilka dodatków nadzwyczajnych. informujących o szczegółach lotu oraz o stanie robót przy naprawie samolotu. O ile naprawa da się uskutecznić zaraz, to „Żółty Ptak" wsytartuje do lotu do Paryża jeszcze dziś o godz. 9 wieczorem. W przeciwnym razie start samolotu odłożony zostanie do niedzieli Okazuje się, że trzej lotnicy przy lądowaniu przekonani byli, że lądują na terytorjum francuskiem.

Ambasador polski u króla włoskiego.

Rzym 15-6. W dniu dzisiejszym ambasador polski przy rządzie włoskim hr. Przeździecki złożył swe listy uwierzytelniające królowi włoskiemu Wiktorowi Emanuelowi III. Ponieważ ceremonjał włoski nie przewiduje wygłaszania żadnych przemówień więc po wręczeniu listów ambasador odbył z królem poufną 20-minutową rozmowę podczas gdy świta królewska i ambasadora oczekiwały w przyległej sali. Po rozmowie ambasador przedstawił królowi wszystkich członków ambasady. Odjazd odbył się według przyjętego ceremonjału. a

Z Trybunału Stanu.

Warszawa 15-6 PID. Prezes Sądu Najwyższego i prezes Trybunału Stanu Supiński wysłał do członków Trybunaiu zawiądomienie że śledztwo uzupełniające zostanie już wkrótce ukończone, wobec czego rozprawa główna b. ministra Czechowicza odbędzie się w dniu 26 czerwca. Prezes Supiński prosił członków Trybunału o zarezerwowanie sobie wolnego czasu na dzień, w którym odbędzie się rozprawa główna b. ministra Czechowicza.

Ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów w Madrycie.

Madryt 15-6. Na ostatnie posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywana była skarga Greabe Naumann dotycząca likwidacji posiadłości niemieckiej w Polsce. Skarga ta, jak wadomo było wniesiona z pominięciem zwykłej procedury, gdyż żądał tego Stresemann. Dziś od rana delegat Rady dla spraw mniejszości Adatci konferował z ministrami Zaleskim i Stresemannem, celem wynalezienia tekstu propozycji który mógłby być przyjęty przez obu ministrów. Dwa wnioski Stresemanna z których pierwszy proponował wstrzymanie likwidacji własności niemieckiej w Polsce, drugi zaś proponował przesłanie skargi do Trybunału w Hadze nie znalazły poparcia wśród członków Rady. Wyłoniły się wobec tego dwie możliwości: 1) odesłanie skargi do Komitetu Trzech, celem opracowania i przedstawienia Radzie na następnej sesji lub 2) bezpośrednie układy polsko niemieckie, proponowane już wczoraj przez ministra Zaleskiego. Posiedzenie Rady Ligi rozpoczęło się o g. 1 p.p. Po dłuższej dyskusji delegat mniejszościowy Adatci zawiadomił Rądę, iż obie strony w sprawie skargi Graebe Naumann zgodziły się na bezpośrednie rokowania. Stresemann dziękując Adatciemu nawiązał do poruszonych wczoraj przez ministra Zaleskiego wypadków opolskich i wyraził ubolewanie z powodu tych wypadków, zaznaczając jednak swe niezadowolenie iż prasa miejscowa (madrycka) zajmuje się zbyt obszernie omówieniem tych wypadków. Minister Zaleski dziękował Adatciemu za akcję medjacyjną, zaznaczając, iż nigdy nie ma zamiaru spraw spornych polsko niemieckich wytączać przed forum międzynarodowe, gdyż uważa, że sprawy te mogą być zawsze załatwione drogą obustronnych rokowań.

Na tem skończyło się ostatnie posiedzenie 55 sesji Rady Ligi Narodów w Madrycie. a

Linja telefoniczna Warszawa—Buenos-Aires.

Warszaw 15-6. W dniu dzisiejszym podsekretarz stanu dr. Alfred Wysocki odbył inauguracyjną rozmowę telefoniczną z konsulem polskim w Buenos Aires (Argentyna) p. Władysławem Mazurkiewiczem. Rozmowa odbyła się częścią za pośrednictwem przewodów metalowych częścią przy pomocy radjo telefonu. Rozmową odbywająca się w doskonałych warunkach technicznych, trwała 15 minut. Poseł Mazurkiewicz prosił dr. Wysockiego o złożenie hołdu i wyrazów czci dla Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i wszystkich czonków rządu od Polaków zamieszkałych na terenie Argentyny i Peru. Jest to pierwsza linja telefoniczna, łącząca Polskę z krajem Ameryki Południowej. Odległość Warszawy od Buenos Aires wynosi przeszło 10.000 klm. a

Łaniucha uznany za poczytalnego

Łódź 15-6 PID. W dniu dzisiejszym tutejszy Sąd Okręgowy zajął się zdecydowaniem ostatecznem, czy krwawy zbir Łaniucha jest poczytalny i odpowiedzialny za swe czyny czy też nie. W rozprawie wzięli udział wybitni specjaliści lekarze, psychjatrzy. Wprowadzony na salę obrad Łaniucha krzyknął: „Wolę stryczek niż rok więzienia Po szczegółowem badaniu Łaniucha uznany został za poczytalnego i odpowiadające go za swe czyny. Powyższa decyzja Sądu Okręgowego w Łodzi zostanie wraz z aktami przesłana do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który na rozprawie ostatecznie zadecyduje o losie zbira. Istnieje przypuszczenie że na skutek opinji lekarzy psychjatrów wyrok śmierci wydany poprzednio zostanie potwierdzony.

Ostatnie depesze

Warszawa 15-6 PID. Dochodzenie w sprawie incydentu, jaki miał miejsce w Piastowie pomiędzy b. oficerem rezer. Wójcikiem i dwoma oficerami 36 p.p. Nowaczyńskim i Cedrowskim zostało powierzone prokuratorowi wojskowemu ppułk. Zielińskiemu. Ppułk. Zieliński przesłucha w dniach najbliższych dowódcę 36 p.p. pułk. Ulricha poczem zostanie wydany przez władze komunikat. a

Walka o zboże na Ukrainie sowieckiej.

a Przesilenie aprowizacyjne i brak artykułów żywnościowych zmusiły centralne władze sowieckie do wprowadzenia represyjnych metod w akcji magazynowania zboża. „Komunist" charkowski daje swoiste oświetlenie tych właśnie represyjnych środków, zastosowanych obecnie na Ukrainie, które wywołują głębokie wzburzenie i krwawy odpór ze strony mas chłopskich.

W każdej wiosce istniejąca tam jaczejka komunistyczna wspólnie z Komitetem niezamożnych włościan i wyrobników wyznacza z góry, jaką ilość zboża powinni dostarczyć zamożni i średnio zamożni właścianie danej wioski. Aby osiągnąć wyznaczoną ilość zboża sowiet wiejski lub gminny wyznacza specjalną komisję, która przy pomocy aparatu administracyjnego sowietów konfiskuje włościanom zboże, przyczem przeważnie nie ogranicza z góry wyznaczoną ilością, lecz w wielu wypadkach rekwiruje kilkakrotnie większe ilości zboża.

Przy tej sposobności zamierzały władze sowieckie uczynić z akcji magazynowania zboża środek pogłębiania antagonizmów pomiędzy poszczególnemi grupami włościaństwa. A więc władze centralne wydały specjalną instrukcję ażeby lokalne organizacje sowieckie ułożyły dla każdej wioski specjalne listy tąk zwanyhc „kułaków" z których wyłącznie należy ściągać zboże. Gospodarstwa średnie i małożąmożne według intencji władz pozostać miały po za tą swoistą proskrypcją zbożową.

Urzeczywistnienie tej instrukcji okazało się jednakże prawie niemożliwem, gdyż miejscowy aparąt sowiecki nie jest w stanie przeprowadzić podziału włościan na „kułaków" i średniozamożnych. Wskutek tego w niektórych miejscowościach wszystkie gospodarstwa całej wsi zaliczono do „kułackich". W innych znowuż sowieckie komisje zbożowe osiągnęły przeciwny rezultat, zaliczając również całe wsie do gospodarstw małozamożnych. Mimo to proskrypcja zbożowa w większości wypadków ogarnęła również i małozamożne gospodarstwa wywołując wybuchy niezadowolenia.

Jak intensywnie odbywa się ogałacanie wsi ukraińskiej z ostatnich zapasów zboża, widać z danych pu[...]owanych codziennie w pismach sowieckich. Tak naprzykład w okręgu Melitopolskim — notabene — był dotknięty klęską nieurodzaju, władze wyznaczyły trzydniowy termin dla dostarczenia przez wsie z góry przeznaczonej ilości zboża Komisje zbożowe przy energicznem poparciu milicji zebrały w tym terminie 10 razy więcej zboża niż było wyznaczonno. W okręgach Pryłuckim, Kupiańskim, Łubieńskim, zebrano 12 razy więcej projektowanej ilości i td. Ogólnie na Ukrainie zebrano w maju rb. około 100.000 ton zboża. Charakterystycznem jest, że gospodarstwa członków sowietu lub partji komunistycznej są z reguły uwalniane od obowiązku dostarczania zboża. Cały ciężar spada w ten sposób na bezpartyjną masę włościaństwa.

Ponieważ rolnictwo ukraińskie przeżywa i tak ciężki przednówek, prokrypcja zbożowa wywołała nową falę czynnych protestów i rozruchów na Ukrainie. Pisma sowieckie notują liczne wypadki aktów terorystycznych przeciwko przedstawicielom władzy i członkom komisji zbożowych. W okręgu Kremieńczuckim, we wsi Nową Zaria gminne zebranie włościan, na którem przedstawiciele władzy ogłosili ilość zboża, którą ta wioska ma dostarczyć, przeistoczyło się w krwawą bójkę, podczas której pokiereszowano „władzę". W tymże okręgu we wsi Czerwona Kamionka, nieznani sprawcy zastrzeli li w nocy członka partji Bandurystego, który kierował akcją zbożową. Analogiczne wiadomości nadchodzą prawie ze wszystkich okolic kraju. a

J. Kr-icz.

Prześladowanie uczonych w ZSSR.

a Na wyższych uczelniach sowieckich odbywają się obecnie, jak donosi o tem prasa sowiecka, wybory profesorów przez zebrania, a właściwie przez wiece studentów. Brzmi to nieprawdopodobnie, a jednak jest to faktem. Władze sowieckie wprowadziły dość swoisty system w życiu naukowem i szkolnem. W szkołach wszystkich stopni, od wyższych do niższych, uczące się dzieci i młodzież pod egidą organizacyj komunistycznych co roku odbywają zebrania, omawiając, kogo z nauczycieli czy profesorów należy wydalić z danej szkoły za te lub inne przekroczenia przeciwko dogmatom leninizmu, Profesor którego kandydatura będzie pzez młodzież odrzucona, pozbawiony jest posady i warsztatu swej często długoletniej pracy.

Otóż niezwykle interesujące szczegóły o tej dość dziwnej akcji znajdujemy w pismach oswieckich, zamieszczających dokładne sprawozdania z wieców studenckich w tej sprawie.

Pewnemu profesorowi Uniwersytetu Moskiewskiego zarzucono, że codziennie mówi do konduktora autobusu, żeby dał bilet do „domu generał - gubernatora", chociaż dom ten po rewolucji komunistycznej nazywa się „domem sowietów". Inny profesor sprzeciwił się przystąpieniu do związku zawodowego pracowników umysłowych, bo nie chciał, jak oświadczył, aby nazwisko jego stało na legitymacji wraz z dewizą: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się". Wybitnym uczonym matematykom, Jegorowowi i Żegalkinowi, studenci zaproponowali „ożywić metody wykładów swych" a kiedy obydwaj kategorycznie odrzucili żądanie studentów, wniesiono ich na listę tych, których należy wydalić. Dwóch profesorów medycyny — Archangielskiego i Fomina — na Uniwersytecie Leningradzkim studenci postanowili usunąć za religijność.

Charakterystyczny wypadek stał się z wybitnym i ogólnie znanym profesorem Pletniowym, dyrektorem kliniki terapeutycznej w Moskwie. Zarzucono mu że „za dużo zarabia" praktyką prywatną jako lekarz, lecz ze względu na niezbędność tej siły fachowej na fakultecie medycznym, powstrzymano się od usunięcia go ze składu Uniwersytetu. Lecz prof. Pletniow sam zrezygnował ze stanowiska swego, kiedy dowiedział się o stawianych mu zarzutach. Pisma sowieckie wyrażają ubolewanie z powodu utraty przez Uniwersytet tak wybitnego uczonego zaznaczając, że jest za „czuły" na rezolucje studenckie.

Kilka lat temu pozbawiono katedry na Uniwersytecie Leningradzkim słynnego historyka filozofji, prof. Wwedeńskiego za artykuł umieszczony w miesięczniku uniwersyteckim „Myśl". W artykule tym Wwedeński pisał, że „jeśli mamy się trzymać zasad djalektycznego materjalizmu, to z punktu widzenia moralnego wszystko względem ludzi jest dozwolone; wolno nawet używać mięso ludzkie jako pożywienie; wolno wydać dekret, który dałby prawo ludności głodujących miejscowości — karmić się mięsem małych dzieci"... Znany bakterjolog Sacharow w swych wykładach dowodzi studentom, że komuniści w organizmie światowym są tem samem, czem w ludzkim organizmie są bakterje kisze. Wykonują o[...] kcje negatywne, szkodząc organizmowi. Przy odbywającej się obecnie „czystce" — Sacharowa oczywiście również pozbawiono katedry. a

K. K-icz.

Litewski liliput potrząsa szabelką

a W rejonie N. Trok nocy wczorajszej patrole KOP-u zaalarmowane zostały odgłosami gęstej strzelaniny karabinowej oraz raz poraz wybuchąmi po stronie litewskiej i rakitami świetlnemi. Dowództwo odcinka niezwłocznie wysłało na lustrację pasa granicznego gęste patrole, które jednak na naszem terytorjum nic podejrzanego nie stwierdziły

Zachodzi przypuszczenie iż litewska straż graniczna stoczyła utarczkę z bandą przemytniczą.

— X —

Na odcinku granicznym Holmy Wolmera onegdaj nad ranem placówki K.O.P. P-u zauważyły 6 uzbrojonych w granaty i karabiny osobników w ubraniu cywilnem, którzy kręcili się w pobliżu granicy polskiej, usiłując w pewnem miejscu przekroczyć granicę. Zamiar ten jednak unicestwiła zaczajona placówka K.O.P-u. Na okrzyk żołnierzy „stój", banda w popłochu cofnęła się [...]tewski teren.

Angielski minister wojny, Shaw, odwiedzi Polskę.

W dniach 15 i 16 lipca odbędzie w Warszawie zjazd międzynarodowych związków robotników przemysłu włókienniczego, na który z Łodzi wyjeżdżają przedstawiciele klasowego związku przemysłu włókienniczego. W zjeździe tym poza tem weźmie udział sekretarz generalny tej organizacji p. Shaw, piastujący obecnie tekę ministra wojny w rządzie brytyjskim. Po zjeździe przedstawiciele włókniarzy łódzkich zwrócą się do ministra Shawa z prośbą, by zechciał odwiedzić Łódź i zapoznać się z wielkim przemysłem włókienniczym Łodzi. a

Wieści z kraju.

Przed podwyższeniem towarowej taryfy kolejowej.

a) Projekt reformy taryfy towarowej na kolejach państwowych jest już całkowicie wypracowany i gotowy do wprowadzenia.

Przyszłe opłaty są w stosunku do pobieranych obecnie wyższe, ale w stopniu niejednakowym: na pewnych transportach podwyżka jest większa, na innych, mniejsza, zależnie od względów gospodarczych.

Podwyżka ta przyniesie kolejom rocznie około 160 miljonów złotych dochodu.

Stosunkowo najbardziej, bo blisko o trzecią część wzrosną opłaty za przewóz artykułów kolonjalnych i gastronomicznych, wyrobów kuśnierskich ze skóry, rogu i szczeciny, nabiału, żywych zwierząt i ryb, jajek, spirytusu, wódki i piwa oraz owoców, warzyw i tytoniu.

Taryfy dla przewozu mąki kasz, makuchów, płodów rolnych, papieru, wyrobów przemysłu chemicznego, materjałów budowlanych i węgla zdrożeją bardzo nieznacznie.

Opłata za tonnę według nowej taryfy na przeciętnej odległości wynosić będzie 50 złotych od artykułów kolonjalnych, 46 złotych od owoców i włoszczyzny 44 złote od wyrobów włókienniczych, 36 złotych od wędlin i t. d.

Najtańszym będzie przewóz: rudy — 6 złotych, cegły i cementu — 10, węgla — 11 i pół, nawozów sztucznych —12 i pół, płodów rolnych — 15 i pół złotego. a

Żądny przygód młodzieniec wywędrował w świat.

a Do czwartej klasy gimnazjum zgr. kupców w Będzinie uczęszczał 14-letni Mirosław Urbańczyk, zamieszkały przy rodzicach w Zagórzu.

Młody człowiek b. często czytał opisy sensacyjnych przygód różnych podróżników przemierzających konno, na rowerach, samochodach, a nawet pieszo — olbrzymie przestrzenie starego i nowego lądu i w końcu tak sobie nabił głowę opisami, że sam zapragnął odbyć jakąś dłuższą podróż, dotychczas bowiem najdłuższą jego podróżą była droga z domu do szkoły a rzadko wycieczka gdzieś do okolicznego lasu.

Młodzieniec w skrytości przygotował się do zamierzonej podróży **dokoła Polski** a z planu swego nie zwierzał się nikomu, wiedząc z góry, że napotkałby na kategoryczny sprzeciw zwłaszcza rodziców.

To też, gdy plan młodzieńca dojrzał całkowicie, w nocy z 11 na 12 bm. cichaczem i bez pożegnania opuścił dom rodzicielski.

Młody podróżnik zabrał z sobą plecak z

Rozbił się o bruk podwórza.

a Mieszkańcy domu przy ulicy Kilińskiego Nr. 7 w Łodzi byli świadkami tragicznego wypadku jaki miał miejsce wczoraj około godziny 10-ej rano.

Do posesji tej przybył 18-letni Izrael Guterman zamieszkały przy ulicy Podrzecznej 29.

Znalazłszy się na III piętrze klatki schodowej Guterman osłabł i zbliżył się do okna klatki schodowej. Wychylając się usiłował zaczerpnąć świeżego powietrza.

W chwili przechylenia się dostał zawrotu głowy i straciwszy równowagę spadł z okna na bruk podwórza.

Niezwłocznie powiadomiono Miejskie Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz po przybyciu na miejsce stwierdził połamanie kości i wstrząs mózgu. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala, w którym w dwie godziny później zmarł. a

żywnością, trochę gotówki no i nieodzowny w takich wypadkach... rewolwer ojcowski systemu „Browning".

Rodzice, nie domyślający się niczego dopiero nad ranem spostrzegli brak Mirka, na razie jednak nieobecność jego nie wywołała większego niepokoju, sądzono bowiem, że wyszedł wcześnie i za chwilę wróci. Kiedy jednak godziny upływały a Mirek nie wracał, zastanowiło to mocno matkę, która wreszcie odkryła brak plecaka, bielizny i rewolweru. To dopiero napędziło strachu rodzicom, którzy już pewni jakiegoś niezwykłego wydarzenia, zwrócili się do policji z prośbą o odszukanie syna.

Tymczasem uczeń podróżuje w najlepsze a rodzice dowiedzieli się, prywatnie, że podobno znajduje się w... Gdańsku. Gdy jednak zwrócono się telegraficznie do tamtejszej policji, okazało się, że rzeczywiście widziano tam podobnego z rysopisu młodzieńca, w stroju turystycznym, który jednak w międzyczasie wywędrował gdzieś w stronę Gdyni i Helu.

Ciekawe jak się skończy ta niezwykła podróż 14-letniego ucznia i czy on sam będzie z niej zadowolony. a

Samobójcza śmierć nauczyciela języka esperanto.

aPrzedwczoraj około godziny 7 po południu w lesie Konstantynowskim pod Łodzią zauważono jakiegoś młodzieńca leżącego na ziemi który dawał bardzo słabe oznaki życia.

Przechodnie zaalarmowali policję, która z kolei zwróciła się do pogotowia ratunkowego. Przybyły lekarz stwierdził, iż młodzieniec otruł się kwasem siarczanym i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala w Radogoszczu w bardzo groźnym stanie.

Samobójcą okazał się 22-letni Herszel Weiss, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 43. Weiss przed rokiem pracował w składzie Manufaktury Minca przy ulicy Piotrkowskiej 68, a gdy został zwolniony z posady, poświęcił się całkowicie nauce, studjując głównie esperanto. Ostatnio został on wykładowcą tego języka na kursach Towarzystwa Uniwersytetu robotniczego i w ten sposób zarabiał na utrzymanie.

Co Weissa skłoniło do rozpaczliwego kroku — trudno ustalić, gdyż nie zdradzał on nigdy samobójczych zamiarów i zawsze był bardzo pogodny.

Wczoraj po południu wyszedł on z domu mówiąc rodzicom, że wcześnie wróci na kolację. Więcej już jednak się nie zjawił.

Dziś rano dopiero rodzice spostrzegli, że zabrał on z sobą butelkę z kwasem siarczanym, która zwykle stała w kuchni na oknie.

Desperat nie pozostawił żadnych listów. Rodzina i krewni absolutnie nie domyślają się, co go mogło skłonić do samobójstwa.

Wczoraj rano desperat nie odzyskawszy przytomności, zmarł w szpitalu.

C...

a Z... wał do ... nazwiskiem Sian - Din - Hin, który trudnił się tu handlem domokrążnym. Zamierzył on sprowadzić do kraju drogą nielegalną większą ilość krawatów, szalików damskich, kolczyków, swetrów i td. W wykonaniu tych planów prze...

...szkodziła mu czujność straży granicznej która zauważyła przekradającego się przez granicę polsko niemiecką Chińczyka z przemytem. Przemyt skonfiskowano, a Sian Din-Hina odstawiono do najbliższego Urzędu celnego, gdzie spisano protokół. Grozi mu wysoka kara pieniężna. a

Gaz trujący w kopalni.

16 robotników o krok od strasznej śmierci.

W ubiegłą środę około 7 wieczorem na kopalni „Litandra" w Nowym Bytomiu przedarły się gazy z zawalonej części szybu „Antonia", leżącego 220 m. poniżej poziomu, i zagroziły zaczadzeniem 30-tu górnikom, zatrudnionym poza zawaloną częścią szybu.

Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa trwała przeszło 4 godziny, przyczem personel wzmocniono załogą ratunkową z sąsiednich kopalni „Aschenborn" i „Pokój".

Ośmiu robotników zdołało się przedostać po pod szybem „Litandra", a 22 wydobyto przez kopalnię „Aschenborn", która na skutek sfuzjowania ze Sp. Akc. „Godula", właścicielem kopalni „Litandra", posiada od 5 miesięcy połączenie podziemne.

Na wieść o nieszczęściu zebrały się przed kopalnią tłumy ludzi, wypytujące o los swoich bliskich.

Z 30-tu zagrożonych górników 13-tu wróciło do domu zdrowo, a 17-tu zaś uległo zaczadzeniu, jednakże stan ich zdrowia nie budzi obaw. Część z nich przewieziono do lecznicy brackiej w Bielszowicach. Według opinji lekarskiej górnicy ci będą mogli po 3—4 dniach opuścić szpital.

Wszczęta akcja ratownicza umożliwiła umiejscowienie gazów. a

Z Piotrkowa i okolicy.

Spółdzielczość w Moszczenicy.

a Moszczenica oraz okolica pod względem spółdzielczości postępu je obecnie dosyć szybko naprzód. Pierwsza spółdzielnia w Moszczenicy, pod nazwą „Stowarzyszenie Spożywców" powstała w 1912 roku. Do 1914 roku czyli do wybuchu wojny powszechnej, rozwijała się bardzo dobrze. Lecz podczas wojny światowej kilkakrotny przemarsz wojsk zaborczych, a później dewalucja pieniądza zniszczyła ją kompletnie. Noszono się nawet z zamiarem zlikwidowania tego jedynego sklepu spółdzielczego. Zło nie leży w zniszczeniu sklepu spółdzielczego, lecz w straceniu chęci wśród miejscowej ludności należenia do spółdzielni. Jednak z powodu dewaluacji udziałów, mimo niechęci ogółu, znalazły się jednostki, które, zdając sobie sprawę ze znaczenia ruchu spółdzielczego w odrodzonej Polsce z nadludzkim wysiłkiem dążyły do podniesienia sklepu Spółdzielni Spożywców w Moszczenicy. Wiara w siły żywotne społeczeństwa miejscowego i własna oraz wytrwała praca nie dały na rezultaty długo czekać. W 1927 roku Zarząd Stowarzyszenia Spożywców otwiera drugi sklep, filję przy torze kolejowym. O ba te sklepy prosperują dobrze a obecnie, dzięki wytrwałej sumiennej i wocnej pracy Zarządu tego Stowarzyszenia pp. Karola Gębalskiego, Antoniego Skoczka, Antoniego Sitka i Józefa Dybały otwiera się trzeci sklep w Moszczenicy „na górce" pe

Andre Charpentier. 16

Strzeż się!

a — Czekaj... Przedewszystkiem spokój... Zastnów się: to napewno jakiś głupi żart...

Jednak pobledli obaj i zaczęli niespokojnie przyglądać się napisowi. Wreszcie Laranchard spytał:

— No i co zrobiłeś wtedy? Podszedłeś do okna i zobaczyłeś jakiegoś łobuza. Prawda?

Właśnie o to idzie, że nikogo nie zobaczyłem. To nie był żart. Kamień był rzucony pewną i wyćwiczoną ręką. Mój gabinet znajduje się przecież na drugiem piętrze, a uderzenie było tak wycelowane, że kamień upadł wprost przy moich nogach.

— No i co myślisz o tem? — spytał Laranchard, zupełnie zbity z tropu. Zambarow frasobliwie potrząsnął głową:

Dotychczas nie mogę nic zrozumieć.

— A co powiedziałeś Eljanie, gdy zaszedł ten... wypadek?

— Starałem się, że by nie spostrzegła mego zaniepokojenia, gdy przeczytałem napisane słowa. Nie mówiłem z nią o tem; zapewne przypuszcza, że jakiś pijany przechodzień cisnął kamieniem w okno i tyle. Odesłałem ją do jej pokoju i natychmiast za dzwoniłem na Fabjana, który najstaranniej przeszukał wszystkie kąty naokoło domu. Wypytał sąsiadów — nigdzie nie znalazł nic podejrzanego.

Laranchard patrzył bezmyślnie na bankiera i naraz obu przeniknęła straszna myśl, od której włosy im się zjeżyły... Pierwszy opamiętał się Laranchard:

— Co za głupstwa doprawdy? Za chowujemy się jak dwoje małych dzieci: Nie myślisz chyba, że to głupstwo ma jaki związek z osobą Marsana? ..

Zambarow z trudem odtrącił myśl która wciąż uporczywie wracając nie dawała mu spokoju.

— No dosyć. Możemy już przestać myśleć o nim. Piękny Hubert jest już dzisiaj zapewne ślicznie wyschnię - tym szkieletem, stojącym w dość niewygodnej pozycji pośrodku muru i nie mamy żadnego powodu do zajmowania się nim. Niech sobie spoczywa w spokoju, tam gdzie jest. Nie wierzę ani w duchy, ani w upiory...

Wstał z krzesła, przeszedł się parę razy po pokoju i już uspokojony, zwrócił się do Larancharda.

— Cały ten wypadek niewart jest żebyśmy tyle o nim mówili. Jest coprawda trochę dziwny na pierwszy rzut oka, ale w gruncie rzeczy nie ma żadnego znaczenia.

— I ja też tak myślę. Jakiś sąsiad z przeciwka zobaczył twoją zbyt ożywioną dyskusję z Eljaną i chciał cię trochę nastraszyć.

— Możliwe... Zresztą, mówmy o czem innem.

Zaczęli żywo rozmawiać, aby słowami zagłuszyć przejmujący ich nie wytłumaczony lęk!

— Czy mówiłem ci już, że za tydzień wydaję wielki bal kostjumowy Rozesłałem już moc zaproszeń. Chciałem początkowo, aby ten bal był wieczorem zaręczynowym i żebym mógł wystąpić na nim po raz pierwszy jako narzeczony Eljany. Trochę się pośpieszyłem, ale nie mogłem już odwołać zaproszeń. Może nawet to i lepiej, mam, bowiem, pewien plan. Chcę pokazać Eljanie, ile przyjemności czekałoby ją gdyby się zgodziła zostać moją żoną. Bal będzie wspaniały. Eljanę zrobię królową wieczoru. Nic tak nie zawraca młodym pannom głowy jak powodzenie. Przypuszczam, że raz go zakosztowawszy, nie będzie się już zamykać w samotności, aby oddawać się swoim bezpłodnym marzeniom.

— To znakomita taktyka — przyznał Laranchard.

— Mnie się też wydaje. Z początku zdenerwowany uporem Eljany, chciałem użyć siły, alew idzę, że to zły system. Łagodnością prędzej dopnę celu. Będę więc jakiś czas jeszcze udawać tkliwego wielbiciela. Zobaczymy, co z tego wyniknie. a

Kożuch zakopiański, gramofon i 20 kuponów na masaż twarzy. 6 [illegible] br.

… Sto[illegible] Spożyw… Moszczenicy należy 216 członków. Każdy kto ma poczucie spólności spółdzielczej jest obsługiwany bez zarzutu przez sklepy Stowarzyszenia Spożywców.

Należy też i to podkreślić, że obecnie sklepy Stowarzyszenia Spożywców mają bardzo dobre pracowniczki sklepowe; w sklepie Nr. 1 p. Marja Wierzbicka, która pracuje od 1928 bez zarzutu z pochwałą, a w sklepie Nr. 2 p. Helena Stajnikerówna też od tego roku również praca bez zarzutu.

Dały się jednak odczuć nadzwyczajne braki w pomocach materjalnych w różnych nieszczęśliwych wypadkach i potrzebach gospodarczych brak dogodnego kredytu; w 1927 roku ludzie dob. woli założyli spółdzielnię kredytową „Kase Stefczyka" która rozwija się dobrze. W tak krótkim czasie zdobyła sobie zaufanie u miejscowej ludności, bowiem oszczędności złożono 60 kilk tysięcy złotych a członków ma 364. W 1927 roku budzi się z letargu i Kółko Rolnicze oraz sekcja maszynowa, oparta na zasadach spółdzielczych, do którego należy 95 rolników.

Wreszcie najwięcej pocieszające i rokujące lepszą jeszcze przyszłość spółdzielczości w Moszczenicy to nasza przyszłość — dzieci szkolne. Na 420 dzieci w miejscowej 7 kl. szkole powszechnej 300 należy do Spółdzielczej Kasy Oszczędności. a.

Pisać prawdę!

a W numerze 85-ym ABC z dnia 15 czerwca br. ukazał się artykuł pod tytułem „Dalsza elektryfikacja Ziemi Piotrkowskiej" zawierający pewne nieścisłości, które mogły by wprowadzić w błąd opinję publiczną.

Zaczerpnęliśmy w tej sprawie źródłowych informacyj, któremi dzielimy się z naszymi czytelnikami.

Twierdzenie autora wspomnianego artykułu, że „wszystkie publiczne i prywatne elektrownie będące dotychczas w ruchu... będą musiały zniżyć odpowiednio cenę prądu dla światła i siły" jest niezgodne z obowiązującemi przepisami Ustawy Elektrycznej. Prawa istniejących elektrowni są uregulowane w wydanem uprawnieniu rządowem warunków którego ewent. koncesja Har… [illegible] …szowa, … okręgu Piotrkowskiego [illegible] pobieranych obecnie w Piotrkowie, a mianowicie cena za światło ma wynosić wg projektu Harrimana 90 groszy przy cenie węgla i robocizny z roku 1928. Wobec zaszłej w międzyczasie zwyżki cen węgla i robocizny o 24 względnie 13 proc. dzisiejsza cena za światło wg projektu Harrimana wynosi już 98,4 gr. czyli o 3,4 gr. więcej od maksymalnej ceny pobieranej przez Elektrownię Piotrkowską.

Cena za siłę wg projektu Harrimana ma wynosić 40,5 gr. przy warunkach gospodarczych z roku 1928; uwzględniając zmianę tych warunków, otrzymalibyśmy na dzień dzisiejszy cenę w wysokości

44,3 gr.

która jest już o 2,3 gr. wyż. od **maksymalnej** taryfy za siłę, liczon. przez Elektrown. Piotrkowską. Faktycznie pobierane obecnei ceny za siłę w Piotrkowie są jeszcze niższe (np. Drukarnia Dziennika ABC płaci tylko 35 gr. a nie 45 jak wspomniano w artykule) i wynoszą przeciętnie około 25 gr., a przy dobrem wykorzystaniu instalacji schodzą jeszcze znacznie niżej.

Nie należy zatem zdaniem naszem patrzeć na projekt Harrimana przez zbyt różowe okulary, należy natomiast trzeźwo rozpatrzyć wszystkie dodatnie strony projektu nie zapominając o jego stronach ujemnych. a

KRONIKA

Niedziela 16 Czerwiec	Dziś: Benonna B. Jutro: Inocentego M. Wschód słońca: g.3 17 Zachód słońca: g.7 54

Ogólna.

CZYNNOŚCI BANKOWE URZĘDÓW ADMINISTRACYJNYCH.

a) Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, iż podległe mu urzędy obowiązane są, zgodnie z odnośnem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, przed dokonaniem pewnych czynności bankowych, jako to, zaciąganie pożyczek przez oszczędności, udzielanie gwarancyj, zakup monet złotych, czynności dewizowe, udzielanie kredytu towarowego pod zastaw towarów i t.p. uzyskać osobne zezwolenie ministerstwa skarbu w porozumieniu z ministrem skarbu.

[illegible]szowska.

UZNANIE i PODZIĘKOWANIE PANA WOJEWODY ŁÓDZKIEGO DLA POLICJI.

Pan Wojewoda Jaszczołt przesłał wyrazy uznania i podziękowania dla policji za jej sumienną pracę przy utrzymywaniu w dniach 1 i 3 maja wzorowego porządku i ładu na obszarze Województwa Łódzkiego. Dzięki swej gorliwości, sprawności i taktowi w wykonywaniu służby policj przyczyniła się do pomyślnego przebiegu obu tych dni. —

Pan Wojewoda z przyjemnością stwierdza powyższe zachowanie się organów P.P. i wyraża między innymi pochwałę policji naszego miasta.

CZY DOJDZIE DO STREJKU CZELADNIKÓW PIEKARSKICH.

W związku z wysuniętemi przez czeladników piekarskich żądaniami, dowiadujemy się, że związek ten na razie nie zgadza się na kompromisowe załatwienie sprawy i obstaje w dalszym ciągu przy swoich wymaganiach, z których najważniejsze są: unormowanie godzin pracy, zaprzestanie przyjmowania młodocianych czeladników, unormowanie płac, nie przyjmowanie zamiejscowych czeladników oraz domagają się także częściowego wynagrodzenia w naturze. Związek powyższy ustalił termin ostatecznej odpowiedzi na wtorek, dn. 18 b.m., w przeciwnym razie przystąpi do strejku.

Mamy jednak nadzieję, że interwencja inspektora pracy, który w dniach najbliższych ma zawitać do Tomaszowa, sprawę tą pomyślnie dla obu stron załatwi.

Zdrowie publiczne.

Z teki Wydziału Statystycznego.

W szkołach powszechnych co miesiąc odbywa się przegląd zdrowia przez lekarza szkolnego, który w miesiącu maju zbadał 567 dzieci. U 3-ga dzieci stwierdził wielce rozwiniętą gruźlicę płuc, 31-dzieci, jak wykazało badanie, jest zagrożone tą straszną chorobą, zaś 61 dzieci okazało się źle dożywianemi.

Magistrat i w tej dziedzinie życia wielce przychodzi z ofiarną pomocą dzieciom, gdyż w przeciągu miesiąca maja wydano około 17.000 bezpłatnych śniadań dla dziatwy szkolnej. Ze śniadań tych korzystało 762 dzieci.

— X —

Łaźnia miejska ostatnio funkcjonuje zupełnie bez zarzutu. W maju wydano rekordową ilość kąpieli, bo z. 495, w tem dla dzieci w wieku szkolnym (bezpłatnie) 1322 kąpieli. Jest to wzrost niebywały, gdy się weźmie pod uwagę 1229 kąpieli, wydanych ogółem w miesiącu kwietniu

— X —

Pomoc lekarska w Tomaszawie stoi na dość dobrym poziomie. Posiadamy w mieście naszym 16 lekarzy, w tem jeden niepraktykujący, 8 lekarzy — dentystów (jeden niepraktykujący), 8 felczerów i 17 akuszerek.

Uruchomienie Miejskiej Komunikacji Autobusowej.

Jak dowiadujemy się uruchomienie miejskiej komunikacji autobusowej nastąpi przypuszczalnie 1 lipca r.b. Należy przypuścić, że w pewnych godzinach przed obiadem i po obiedzie po ukończeniu prac w urzędach i fabrykach autobusy kursować będą do Pilicy.

Inspektor pracy w Tomaszowie.

Na poniedziałek zapowiedziany jest przyjazd inspektora pracy do Tomaszowa.

Zebranie delegatów fabrycznych w sprawie kryzysu.

Onegdaj odbyło się zebranie delegatów wszystkich fabryk tomaszowskich, tematem obrad którego była kwestja wzmagającego się wciąż kryzysu przemysłowego, a co z t[illegible] w parze idzie, sprawa wzrostu bezrobocia.

Dziś otwarcie przystani na Pilicy

Dziś odbędzie się uroczyste otwarcie przystani Towarzystwa Wioślarskiego na Pilicy. Na uroczystość otwarcia złożą się: nabożeństwo, wymarsz do przystani oraz poświęcenie łodzi.

ŚWIĘTO SPORTU i PIEŚNI.

Sekcja Wych. Fizycznego wraz z Sekcją Śpiewu Nauczycieli Szkół powszechnych w Tomaszowie urządza w dn. 16 i 17 bm. (w razie niepogody 23 i 24-VI) na boisku miejskiem „Święto Sportu i Pieśni" młodzieży szkół powszechnych. Na program złożą się: w dniu 16-go b.m. Nabo-

Adam Groț Czekalski.

Rozwody a prawo kościelne.

(Przedruk wzbroniony).

a Wobec wzmożonego ataku na nierozerwalność małżeństwa w Kościele katolickim, nie od rzeczy będzie przytoczyć na tem miejscu postanowienia kodeksu kościelnego w kwestji rozwodów albo jak to się w prawie kościelnem nazywa—unieważnienia małżeństwa.

W zasadzie rozwodów, w dosłownem znaczeniu, w Kościele katolickim niema, jest natomiast unieważnienie małżeństwa z przyczyn nieprawnego zawarcia. Dla tej okoliczności prawo kościelne ustanowiło szereg przyczyn, które przedstawiają się następująco.

Małżeństwo prawnie zawarte, ale niespełnione, mogło dawniej być rozwiązane jeśli jedno z małżonków wstępowało do klasztoru. W tej materji sobór trydencki na sesji 24 w kanonie 6 uchwalił, że „Si quis dixerit matrimonium ratum non consumatum per solemnem profesionem alterius conjugum non dirimi, anathema sit" Na tem tle bardzo głośną była sprawa za Zygmunta III z małżeństwem Aleksandra Koniecpolskiego, który poślubił Zofję Dembińską. Pani Zofja tuż zaraz po ślubie uciekła do klasztoru ś. Agnieszki w Krakowie i wyjść stamtąd nie chciała. Kardynał Bellarmin w liście do niej z dnia 24 lutego 1613 roku, pisanym imieniem Papieża, zapewnił ją, iż jeżeli biskup krakowski zaświadczył dekretem, że jej małżeństwo nie było spełnionem, to jest — nie nastąpiło zbliżenie płciowe małżonków — wolno jej zostać zakonnicą. Ale Koniecpolski nie zgodził się z tą wykładnią; wpadł do klasztoru, gwałtem żonę uprowadził i strzegł ją pilnie. Gwałt ten ściągnął na niego klątwę kościelną, która została ogłoszona w dniu 4 maja w kościele Wszystkich Świętych w Krakowie przez biskupa krakowskiego wraz z dwunastu prałatami, a głosiła ona, „aby w domu, na ulicy, na roli, jedząc, siedząc, robiąc i chodząc był przeklęty, aby zdrowego członka nie miał od wierzchu głowy aż do stopy nożnej, aby wnętrzności z niego wypłynęły i robactwo ciało jego toczyło, nakoniec aby dom jego był spustoszony, aby wymazany został z ksiąg żywota i z djabłem tylko mieszkał. Koniecpolski jednak, spełniwszy małżeństwo, prałatów przebłagał i klątwa została odwołana...

Przyczyny, które rozwiązują według prawa kościelnego małżeństwo, są dość liczne. Pierwszą z nich jest Error—błąd i conditio — stan. Jeśli kto wiedział, że bierze żonę wolną, a ona była niewolną, małżeństwo upadało. Dziś niema to już zastosowania, ponieważ podział społeczeństwa na stany nie istnieje. Dalej Votum — śluby zakonne. Affinitas czyli cognatio legalis — powinowactwo. Kiedy kto chciał brać siostrę po siostrze lub kiedy brał za żoną bratową. Zastrzeżenie to również zastosowania niema obecnie.. Crimen — występek. Kiedy kobieta cudzołożąc przyczyniła się do śmierci jednego z małżonków a z pozostałą wdową żenił się, lub wdowę pojmował. Początkowo odnośnie tej przyczyny były pewne wątpliwości, bowiem wielu rozumiało, że samo cudzołóstwo było przeszkodą do zawarcia związku małżeńskiego, lecz Benedykt XIV usunął tę wątpliwość stanowiąc, że zagrożenie życia, lub zabójstwo dowiedzione, stanowi przeszkodę do zawarcia małżeństwa, czyli impedimentum dirimens.

Cultus disparitas — różnica wyznania między chrzczoną osobą, a niemającą chrztu Prawo to jednak według soboru trydenckiego, nie stosuje się do heretyków, z którymi zawarte małżeństwa są ważne. Vis — siła, przymus. Małżeństwo w tym wypadku nie jest prawnie zawartem, jeżeli obca siła wywarła nacisk, przymus na jednego z małżonków do zawarcia małżeństwa. Ordo. Zakaz żenienia się księży, wprowadzony na zachodzie od czwartego wieku. Ligamen. Kiedy kto ma jedną żonę i powtórnie wstępuje w związki małżeńskie. Jest to t zwaną dziś bigamja. Dalszemi przyczynami mogącemi unieważnić małżeństwo, jest przedewszystkiem Honestas publica ex sponsalibus vel matrimonio tantum rato eveniens, to jest, że z krewnymi takiego niespełnionego małżeństwa, lub (w dawnych wiekach) zerwanych zrękowin, nie wolno się żenić do czwartego pokolenia. Sobór trydencki zmienił to postanowienie, zmniejszając czas do pierwszego stopnia pokrewieństwa. Dalsza przyczyna rozwiązania małżeństwa, to Coire ne quibus, czyli impotencja — niezdolność płciowa, wreszcie Clandestinitas, wzięcie ślubu nie od własnego plebana (dziś uchylone) i bez obecności dwóch świadków, w końcu Raptus, czyli porwanie i zmuszanie siłą do zawarcia związku małżeńskiego.

żeństwo; przemarsz zawodników na boisko miejskie; defilada wszystkich zawodników, mających walczyć o mistrzostwo m. Tomaszowa. Zawody drużyn w siatkówkę; pojedynek połączonych chórów szkolnych; biegi drużyn męskich i żeńskich — Tomaszowa, Kołocina i Głowna.

W dniu 17-go:

Odczyt; popisy chórów poszczególnych szkół; zabawy małych dzieci; piramidy; taniec narodowy; rozdanie nagród.

Będzie odpowiadał przed sądem za obrazę władzy.

Komisarjat policji, dbając o zdrowie swych obywateli, a tem samem o zabezpieczenie warunków sanitarnych miasta, udzielił dzielnicowym funkcjonarjuszom instrukcji, by zwracali ciągle na te sprawy uwagę właścicieli nieruchomości, ewentualnie opornych pociągali do odpowiedzialności. Jednakże właściciel domu przy ul. Karpaty 28, Kowalski Franciszek, na zwróconą mu uwagę przez policjanta, że lokatorzy wylewają nieczystości na ulicę, w sposób impertynencki odpowiedział funkcjonarjuszowi P.P., używając obelżywych słów pod adresem policjanta i władz. Sprawę skierowano do władz sądowych.

Kowalski odpowiadać będzie głównie za zelżenie policjanta podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych.

KRADZIEŻ TOWARÓW z WAGONU KOLEJOWEGO.

Władze kolejowe zawiadomiły komisarjat tutejszej policji, że wagon bagażowy pociągu Nr. 462 został przez niewykrytych dotychczas sprawców okradziony Kradzież tą skonstatowały władze w Koluszkach gdyż plomba wagonu była zerwana

ne[…]
[…]
be[…]
i j[…]
kg. […]
energiczne do śledztwa i jest już na dobrej drodze.

Podziękowanie.

Panowie J. Poksiński i R. Metzig w imieniu Komitetu Opieki Szkolnej składają serdeczne podziękowanie grupie dramatycznej (dawniej „Echo") za zorganizowanie przedstawienia pt. „Górą Serca" na rzecz powiększenia funduszów, przeznaczonych na wycieczki szkół powszechnych do Poznania oraz Dyrekcji Kina „Modern" za bezinteresowne oddanie sali na cel powyższy

Piotrkowska.

Piotrków — [War]szawa.

a Przypominamy naszym czytelnikom o otwarciu komunikacji autobusowej Piotrków — Warszawa. Jest to nowa znakomicie funkcjonująca maszyna bardzo wygodna z łatwością przebywająca przestrzeń 120 klm w ciągu niespełna trzech godzin. Rozkład jest umiejętnie ułożony w ten sposób, że z Piotrkowa autobus wyrusza o g. 7,20 rano, a powraca z Warszawy o godz. 5 po południu. W ten sposób podróżny ma prawie 7 godzin czasu na załatwienie spraw w stolicy Wreszcie cena jest wyjątkowo przystępna: 16 złotych za przejazd w dwie strony, co wynosi znacznie taniej niż koleją, W Piotrkowie autobus odchodzi z ulicy Ogrodowej punktualnie o oznaczonej godzinie. a

WIELKA ZABAWA.

W niedzielę dn. 16.VI-29 r. o godz 3 p. południu Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę" urządza w lesie na Bugaju wielką zabawę połączoną z loterją fantową. Fanty do wygrania: rosły baran, 3 korce węgla, 1 metr drzewa opałowego pół metra żyta, obraz wartości 30 zł wyroby kosmetyczne i wiele innych rzeczy wartościowych jak, wazony, platery, i t. p.

Cena fantów 50 gr., cena wejścia

[…] 25 p[…]

REMONTY DOMÓW.

Jak już donosiliśmy, od 13 b.m. specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Starostwa, Rady Miejskiej lekarza miejskiego, przedstawiciela policji p. i wydziału technicznego Magistratu badała stan poszczególnych domów, wymagających remontu W związku z powyższem stwierdzono, że na starem mieście 50 proc. domów domaga się koniecznego remontu i odnowienia, w szczególnem zaś opuszczeniu znajdują się domy przy ulicach: Rycerskiej 12, Placu Litewskim 2, Garncarskiej 14, Starowarszawskiej 18, Na ławach 10, Staro - warszawskiej 25, Wspólnej 7 i szereg innych. Magistrat w dniach najbliższych ogłosi przetarg na odnowienie szeregu domów na koszt właścicieli. Obecnie opracowuje się dane, w zarządzie magistratu co do kosztów wyremontowania tych domów.

ZASIŁKI DLA RODZIN REZERWISTÓW.

Magistrat m. Piotrkowa przystąpi w tych dniach do przyjmowania zgłoszeń do praw o zasiłki z tytułu powołania na ćwiczenia wojskowe żywicieli rodzin, na których spoczywał byt pozostałych członków rodziny. Do otrzymywania zasiłków uprawnione są rodziny rezerwistów, a więc żona, dzieci, rodzice, dziadkowie, których byt został zagrożony wskutek powołania jedynych żywicieli na ćwiczenia. Wysokość zasiłku wynosi: gdy rezerwista miał na utrzymaniu jedną osobę 90 groszy, 2 osoby 1.10 zł.— 3 i więcej osób 1.30 zł. Osoby, ubiegające się o prawo przyznania zasiłku winny złożyć równocześnie ze zgłoszeniem zaświadczenie władz państwowych, iż rezerwista istotnie odbywa ćwiczenia wojskowe. Zasiłki będą wypłacane na podstawie sprawozdania kontrolera miejskiego, który będzie badał stan majątkowy każdej rodziny.

Z pośród powyższych przyczyn, mogących prawnie małżeństwo rozwiązać, unieważnić uznać za niebyłe, dzisiaj najczęściej ma za stosowanie przyczyna Vis czyli przymus. Przyczyna ta, jak rozciągłej interpretacji podlega, tak najczęściej bywa używaną w tych rozwodach, gdzie stroną szuka sposobu oszukania sądu, a nie istotnego dowodu.

Żądanie ułatwienia rozwodu zalecane jest przez pisarzy niektórych od najdawniejszych czasów a jako argument wysuwa się twierdzenie, że łatwość rozwodu umożliwi niezgodnym stadłom swobodne i beztroskie życie w drugim związku.

Czy tak jest istotnie? Każde małżeństwo ma na celu tworzyć, utrzymywać i zachowywać społeczeństwo domowe. Ten związek łączy obowiązek ojca i matki dla dzieci, którym wspólnie dają życie, a w złączonym dozorze potomstwo kształci, doskonali i od zepsucia chroni ważną część życia młodych obywateli.

Kiedy obyczaje były prawami Rzymian, kiedy głosy starców opowiadaniem własnych i swych ojców przykładów podawały młodym pokoleniom naukę, Rzym nie znał rozwodów. Pierwszy porzucił w Rzymie żonę dla bezdzietności Spurius Carvillus Ruga w roku 523. Nowości tej prawo rzymskie nie sprzeciwiło się, ale opinja publiczna pogardzała Spuriusem i przeklinała go. Dopiero w późniejszym czasie, gdy wśród patrycjuszów rzymskich rozwielmożniła się rozwiązłość obyczajów, gdy zatraciła się dawna surowa moralność rodziny, żony miewały po kilku, a nawet kilkunastu, a mężowie po kilkanaście żon. Już za cezara Augusta rozwody były w Rzymie rzeczą powszechną choć cezar ten starał się wszelkiemi siłami o przyprowadzenie do dawnej trwałości małżeństwa. I dlatego zginął Rzym. Nie dla jakichkolwiek innych przyczyn nastąpił upadek potężnego cesarstwa rzymskiego, a tylko dlatego, że zanikła moralność rodzinna i nastał upadek społeczeństwa rodzinnego. Podobny upadek moralności z tych samych przyczyn widzimy dzisiaj w Rosji. Czy państwo sowieckie może się ostać?

Jeśli chodzi o rozwody w dawnej Polsce, to na podstawie aktów konsystorzów polskich możemy mieć pewne wyobrażenie o wszystkich epokach, w których były rozwody. Za Zygmunta I i Zygmunta Augusta przyczyną rozwodów było rozwielmożnione wówczas wielożeństwo, mianowicie z tego powodu, że wiele żon których mężowie nie wracali wczas z wypraw wojennych i uważani byli za poległych — wychodziło powtórnie zamąż, podczas gdy po wielu latach mężowie ci powracali z niewoli. Za mężnego Stefana Batorego było zaledwie kilka rozwodów. Za nabożnego Zygmunta III przyczyna nieobecności właściwego plebana przy ślubie pomnaża rozwody. Za Władysława IV znanem było rozłączenie zaledwie paru par Za Jana Kazimierza i Michała Korybuta jest tylko trzy dekrety tego rodzaju, za Jana III komisje rzymskie czyniły wielkie zamieszanie w tym względzie wyrzuca im to bowiem w liście do nuncjusza w r. 1689 Załuski. Wojny i podział obywateli za Augusta II popsuły zupełnie polskie obyczaje. Lecz rozwody od r. 1720 do 1733 były zbyt w małej liczbie, a rozwiedzeni jeszcze wtedy cechowani byli hańbą opinji publicznej. Ale już za Augusta III rozwody w Polsce były rzeczą powszechną. Z tego powodu Benedykt XIV skarżył się wielokrotnie. Za ostatniego panowania, tj. za Stanisława Augusta jeden tylko konsystorz warszawski udzielił 178 rozwodów. Wogóle zaś za króla Stasia rozwodów w całej Polsce było 451 i to między samymi katolikami. Dodawszy zaś do tych rozwodów udzielanych w kraju, rozwody udzielane w komisjach rzymskich, całkowita liczba rozwodów dojdzie do 500 wśród samych katolików.

Z powyższego widzimy, że w okresie frymarczenia Rzecząpospolitą w okresie powszechnego sprzedajnictwa i targów o czerwone sukno kraju dla skrojenia temu czy innemu możnowładcy zeń sukni, to jest w latach od 1775 do 1793 rozwodów w Polsce było najwięcej. Wymownie o tem świadczą akta poszczególnych konsystorzów, wśród nich zaś celował konsystorz warszawski.

Na podstawie suchych cyfr łacno udowodnić można, że wraz z upadkiem spoistości ogniska domowego, rozluźnieniem się obyczajów i moralności rodzinnej — upadła i moralność publiczna. Zą nic sobie ważąc świętość sakramentu małżeństwa ówcześni możnowładcy podobnie postępowali w sprawach publicznych, a każdy z nich na swoją rękę sprzedawał najeźdźcy kawał kraju, którego mienił się być wyłącznym posiadczem, równym królowi i w mniemaniu swojem uważał się za jedynie mającego prawo frymarczenia dobrem publicznem. I Rzeczpospolita upadła, skoro żadne świętości szanowanemi nie były. Widzimy zatem, że potężny Rzym, co prawie całemu ówczesnemu światu rozkazywał i niemniej potężna Rzeczpospolita Polska — upadły z powodu rozluźnienia się obyczajności publicznej, rozwalenia ogniska i podeptania praw rodzinnych, tej pierwszej komórki społecznego łańcucha

A do czego dzisiaj doprowadziły rozwody obyczajowość w Stanach Zjednoczonych do jakiego zniszczenia doprowadziło rozbicie rodziny w Rosji — każdy z nas doskonale o tem wie. a

... bielon... z i... ...powiednim doborze ko... ...przyczem kolory jaskrawe są niedopuszczalne. Dobór kolorów zostanie całkowicie pozostawiony właścicielom posesji. Magistrat wyda odpowiednie zarządzenie w sprawie wznoszenia nowych parkanów na miejscach starych i walących się.

Z ostatnich robót miejskich wymienić należy będącą na ukończeniu Agricolę (stawek przy Al. Trzeciego Maja).

KOMITET UPIĘKSZENIA MIASTA PIOTRKOWA.

W dniach najbliższych, z inicjatywy wydziału technicznego Magistratu m. Piotrkowa, powstanie obywatelski Komitet upiększenia miasta Piotrkowa w myśl odnośnego okólnika ministerjalnego. Komitet ten będzie jednostką samodzielną, w zakresie którego będą bardzo szerokie komptencje odnośnie estetycznego wyglądu miasta. Do komitetu tego mają wejść najpoważniejsi przedstawiciele społeczeństwa miejscowego. Komitet ten będzie mógł otrzymywać subwencje państwowe, urządzać zbiórki i składki, w myśl statutu i tp. Podobne Komitety obywatelskie upiększenia miast istnieją już w wielu innych miastach polskich i znaczne już położyły zasługi przy przyprowadzaniu do estetycznego wyglądu wielu miast.

Matura w Gimn. Zrzeszenia Naucz. Szkół Średnich.

a Dnia 11 czerwca rozpoczął się ustny egzamin dojrzałości w Gimn. Zrzeszenia Naucz Szkoły Śred. Świadectwa dojrzałości otrzymały:

Bajanówna Małgorzata, Banaszczykówna Wanda Chorzewska Jadwiga Gasińską Zofja Goldsztejnówna Dina, Kopacka Irena, Krentzówna Vally, Łubkowska Hanna, Macherzyńska Alicja, Michalska Bronisława, Michalska Eugenja, Piwnicka Halina, Prusówna Irena, Renkielówna Janina, Rudowska Zofja, Szustrówna Janina, Święcka Zofja. a

PAMIĘTAJCIE.

a Każdy dobry obywatel powinien pamiętać o odwiedzeniu wystawy szwalni przy Twie Dobroczynności dla Chrześcjan ul. Pilsudskiego 75 I piętro) którą jest otwarta w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego od godziny 8 rano do godziny 8 wieczór. a

Wycieczka młodzieży szkolnej do Poznania na PWK.

a W dniu wczorajszym o godzinie 10.20 rano dworzec kolejowy w Piotrkowie był widownią olbrzymiego natłoku młodzieży z rozmaitych szkół, która wyjeżdżała na pa rodniową wycieczkę do Poznania. Wesołe nawoływania, napominania mamuś, rady poważnych ojczulków, obdarzających na drogę swoje pociechy zbawiennemi radami roześmiane twarze dzieciaków i łzy w oczach tych które wyjechać nie mogły — wszystko to łączyło się w jeden wielki rozgwar i szum.

W pierwszej rannej partji wyjeżdżało 441 osób wraz z nauczycielstwem, w drugiej partji o godzinie ósmej wieczorem wyjechały dwie szkoły żydowskie w liczbie 59 dziewcząt.

Pierwsza wycieczka wyjechała pod naczelnem kierownictwem referenta wydziału szkolnego w Magistracie m. Piotrkowa p. Lubczyńskiego. Punkt zgromadzenia wszystkich dzieci znajdował się w szkole im. Kościuszki, gdzie załatwiano ostatnie czynności przed wycieczką w obecności p. v. prezydenta miasta Hudeca, który do ostatniej chwili aż do odejścia pociągu znajdował się przy wycieczce.

Po przyjeździe wycieczki z Wystawy ogłosimy szczegóły jej pobytu w Poznaniu.



Z pobytu króla egipskiego Fuada w Berlinie robią Niemcy sensację polityczną. Pokazują mu wszystko co jest godne widzenia w stolicy Niemiec. Po zwiedzeniu lotniska w Tempelhofie zwiedził ostatnio król Fuad (w fezie) uniwersytet berliński. a

„Burza nad Azją" w „Czarach"

a Wyświetlany od wczoraj 12 aktowy obraz sowieckiej wytwórni pt. „Burza nad Azją" — Potomek Czingis Chana zasługuje na postawienie go na piedestale największych pod względem technicznym dotąd wyprodukowanych obrazów. Pod względem technicznego wykonania, zdjęć grupowych obyczajowych i obrzędowych — „Burza nad Azją" niema sobie równych. Nawet tak kolosalnie rozbudowana technika jak amerykańska, dotychczas żadnym u siebie wyprodukowanym filmem „Burzy nad Azją" nie dorównała.

Jeśli chodzi o scenarjusz, to jest on prawdziwym majsterszytkiem. Błyskawiczna zmiana scen, żywość akcji, wyrazne fragmenty łączące się w doskonałą całość — oto zalety tego doskonałego filmu. A prócz tego „Burza nad Azją" posiada również wielką wartość naukową, bowiem mnóstwo życiowych scen, wiele momentów obyczajowych Mongołów stanowić może przyczynek do bliższego zapoznania się z życiem Azjatów. Gra aktorska postawiona jest na najwyższym poziomie.

Ilustracja muzyczna do „Burzy nad Azją" jest pierwszorzędna, zastosowana ściśle do każdej sceny obrazu. Wogóle zaś „Czary" zasługują na pochwałę za doskonały sextet muzyczny pod kierownictwem p. S. Kaczkego, który nie szczędzi starań dla zadowolenia nietylko miłośników kina, ale i melomanów muzyki. a

Kronika sportowa. —

a Stosownie do zapowiedzi w naszem piśmie— w dniu 9 czerwca br. odbyły dwa biegi kolarskie.

Do biegów stanęli oprócz miejscowych— kolarze z Łodzi i Tomaszowa Mazow. w ogólnej liczbie 12-tu.

Wyniki biegu międzyklubowego na przestrzeni 50 klm. są następujące: pierwsze miejsce po zaciętej walce zdobył Nowak Józef członek PTK. „Siła" w czasie 1 g. 26 m. drugie miejsce uzyskał Szpad Edward z Tomaszowa Maz. w czasie 1 g. 26m. 8 sek., trzeci przybył do mety Dratwa Dominik K. S. „Merkury" w czasie 1 g. 26 m. 10 sek. i czwarty Rutkowski Kazimierz czł. PTK. „Siła" w czasie 1 g. 27 m. 30 sek..

Porównywując czas osiągnięty w tym biegu — z czasem osiągniętym na tej samej przestrzeni na mistrzostwie ŁKS. w Łodzi— wyniki są naprawdę wspaniałe.

Do biegu na 25 klm. zgłosiło się tylko 5 członków PTK. „Siła".

Pierwsze miejsce w tym biegu zdobył Zianiewicz Kazimierz w czasie 43 m. 30 sek., drugie Rózga Eugenjusz w czasie 43 min. 32 sek. trzecie Szymański Ryszard w czasie 44 min. 45 sek.

Wyścigi odbyły się prawidłowo i bez wypadków. Obsługa doskonała: jeden samochód i trzy motocykle .

PP. Czesławowi Luftowi, Karolowi Krygierowi, Szajnie Wł. i Ludwigowi składą się serdeczne podziękowanie za honor. i bezstronne sędziowanie i prowadzenie biegów na motocyklach. a S. C.

... do redakcji.

o Od p. Siechowskiego otrzymujemy następujący list:

Do Redakcji „Głosu Tryb." w Piotrkowie

a Na podstawie art. 32 rozporz. Prezydenta Rzpl. Pol. o prawie prasowem z d. 10-V 1927 proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Głosu Trybunalskiego" następującego sprostowania na artykuł, który pojawił się w Nr. 127 z d. 6 czerwca br.

Nieprawdą jest, jakobym nazwał się samozwańczo komisarzem „Republiki Tyszowieckiej" w listopadzie 1918 r. po upadku państw zaborczych, natomiast prawdą jest że zrzucenie jarzma niewoli nastąpiło w Tyszowcach w dniu 17 października 1918 r. i jako takie było pierwsze na terenie Polski, gdyż wyprzedziło ogólne rozbrajanie okupantów o całe dwa tygodnie. Fakt ten doko się na podstawie uchwały zebrania ogólnego mieszkańców Tyszowiec, odbytego pod przewodnictwem wójta p. Dziubińskiego a władzę wykonywałem do końca października 1918 r. wspólnie z samorządem gminnym na podstawie jednomyślnego wyboru przez zebranie ogólne.

Nieprawdą jest, że nie chciałem podporządkować się władzom powiat. lub wojewódzkim, natomiast prawdą jest, że po wypędzeniu Austrjaków zostałem z początkiem listopada 1918 r. zamianowany przez władze wojskowe polskie komendantem Tyszowiec i jako taki podlegałem wyłącznie władzom wojskowym.

Nieprawdą jest iż zostałem przez ekspedycję karną w grudniu 1918 r. rozbrojony i napędzony, natomiast prawdą jest, że miał miejsce w lutym 1919 r. napad t. zw. milicji ludowej na nasz oddział wojskowy, w którym to napadzie brały udział elementy, które wywołały i doprowadziły do buntu wojskowego i uczestniczyły w walkach bratobójczych w Zamościu w chwili formowania się władz polskich.

Nieprawdą jest, jakobym rekwirował samowolnie różne przedmioty i rozdawał według swego widzimisię, natomiast prawdą jest że było moim obowiązkiem jako komendanta wojskowego, z dobrowolnych ofiar mieszkańców Tyszowiec i okolicy, zaopatrywać w konie, bieliznę i ciepłą odzież wojska polskie, walczące w ciężkich warunkach z Ukraińcami na froncie, oddalonym od Tyszowiec o kilkanaście kilometrów.

Nie prawdą jest, że pozostawiłem po sobie w Tyszowcach wspomnienie jaknajgorsze, natomiast prawdą jest, że w odpowiedzi na obecne ataki ogłoszono w Dzienniku Narodowym w bieżącym roku opinje o mnie miarodajnych i poważnych osób, które oceniały moją działalność jak najlepiej (np. ówczesny starosta a późniejszy wojewoda kielecki p. Bilski) a opinja wójta względnie pisarza gminnego ma w tym wypadku znaczenie podrzędniejsze.

Nieprawdą jest, jakoby „Republika Tyszowiecka" miała podłoże bolszewickie albo charakter rad żołnierskich lub coś wspólnego z republiką Lubelską i Pińczowską, natomiast prawdą jest, że rozbrojenie Austrjaków zostało dokonane przez ludność wysoce patrjotyczną i ofiarną, czego dała liczne dowody, a milicja kresowa w Tyszowcach została zorganizowana na podstawie upoważnienia władz wojskowych frontu przeciwukraińskiego.

Nieprawdą jest, że wyrządziłem Państwu Polskiemu większe straty przez wydawanie zleceń na pobieranie przez ludność drzewa opałowego z lasów państw. w Czerminie natomiast prawda jest, że zarządzenie moje jako komendanta wojskow. miasta, uchroniło lasy państwowe od dewastacyj i masowych kradzieży ze strony ludności prawosławnej przeważnie w czasach, gdy cywilne władze polskie nie istniały. Sprawa zaś zaocznego

wyroku sądowego wobec przekroczenia uprawnień służbowych ma tylko znaczenie formalne i była już przez władze szkolne rozpatrywana.

Nieprawdą jest, jakoby „liczne zarzuty" przeciw mnie mogły być rozpatrywane przez Radę Miejską względnie Magistrat miejscowy, gdyż decyzja w tych sprawach nie leży w kompetencji samorządu miejskiego, natomiast prawdą jest, że zażądałem rozpatrzenia tych „zarzutów" przez władze szkolne na drodze dochodzenia dyscyplinarnego.

Mam także liczne dowody, że stosunek tak starszego, jak i młodszego pokolenia, jest do mnie jak najżyczliwszy. a

Józef Siechowski.

Sulejów, d. 12 czerwca 1929 r.

Pozostałej części listu, jako nieobjętej Dekretem Prasowym — nie umieszczamy. a

Złociste źródło

Wytwórnia Win Krajowych H. Makowski w Kruszwicy.

a Wino owocowe. Trunek dotąd pomiatany i prawie nieznany — dziś — chętnie i mile widziany na wytwornych zastawionych stołach.

Skąd ta zmiana? Czemu to przypisać, że krajowe wina owocowe zyskały takie uznanie?

Bezwzględnie lwia część zasługi należy się p. Henrykowi Makowskiemu, twórcy największej wytwórni win owocowych w Polsce. Trunki wychodzące z jego fabryki rozłupały pancerz nieufności społeczeństwa do win krajowych i zdobyły sobie prawo obywatelstwa oraz równości z importowanemi winami zagranicznemi.

Dziś cały kraj zna i ceni swoje wina owocowe a ilość konsumowanych trunków świadczy o tem najlepiej. Wina owocowe stanowiące ongi niezna ną pozycję w ogólnym spożyciu win — obecnie — ilością skonsumowanych litrów przewyższyły spożycie win zagranicznych.

Sama tylko wytwórnia H. Makowskiego w roku ubiegłym wyprodukowała przeszło miljon litrów win owocowych.

Wspaniały rezultat w tym przemyśle, jeżeli zważymy, że do niedawna gałęź ta była nam prawie zupełnie nieznana.

Kto się interesuje przemysłem rodzimym powinien udać się do historycznego grodu, Kruszwicy nad Goplem gdzie ujrzy wspaniale wznoszące się zabudowania Wytwórni Win H. Makowskiego oraz zapozna się z całą wytwórczością.

Dziwnie kontrastowo odbija się huczące i tętniąca życiem fabryka do do stojnie milczącej Mysiej Wieży...

W fabryce kipi życie, dopingowane warkotem elektrycznych motorów Kilkadziesiąt sylwetek pracowników przesuwa się pośród maszyn, która tu króluje niepodzielnie Od mycia butelek do ekspedycji wszystko robi maszyna. Dwa motory spalinowe po ruszają własną elekrownię.

We wnętrzu z podziwem ogląda się piękne hale zastawione olbrzymiemi kadziami o pojemności 10.000 litrów i pełnemi wybornego trunku.

Dalej zbiorniki przeznaczone do przechowywania soku owocowego przed fermentacją. Ogółem mogące pomieścić pół miljona litrów. Cyfra zdaje się się fantastyczna. Wnętrza tych basenów są całkiem szklane. Takiem urządzeniem nie może się poszczycić żadna wytwórnia krajowa.

W korkowni, na olbrzymich półkach stoją rzędem butle pełne znakomitych trunków.

Główki butelek mienią się gamą kilkunastu kolorów. Ciemne malagi odbijają się od złocistych renet, bar wne etykiety tworzą wspaniałą mozaikę. Hoże dziewczęta, korkują na lane butelki, a miarowy stuk maszyn informuje patrzących o rosnącym szeregu nowych rzędów butelek.

Złociste i rubinowe wina sączą elektryczne pompy, tęczowe kolory grają w blaskach słońca a miły aromat unosi się po halach...

Z podziwem ogląda się ten wspaniały prawdziwie europejski warsztat, który przed ośmiu laty powstał jako maleńkie przedsiębiorstwo, zatrudniające zaledwie pięć osób.

Doświadczenie, wytężona praca, dobra reklama i zmysł kupiecki, pozwoliły p. Makowskiemu w ciągu ośmiu lat rozwinąć warsztat na największą fabrykę win owocowych w Polsce. a

Starostwo Piotrkowskie

L. 10055/VII

OGŁOSZENIE.

ogłasza się niniejszem publiczny przetarg na oddanie poszczególnych robót częściowego remontu budynku Urzędu Skarbowego przy ul. Słowackiego (Kaliskiej) L. 19 w Piotrkowie.

Bliższe szczegóły i warunki można otrzymać w biurze Architekta powiatowego (Starostwo, ul. Słowackiego L. 5, I piętro, drzwi Nr. 10) w godzinach urzędowych.

Podejmujący się do wykonania tych robót winni złożyć oferty najdalej do dnia 24 czerwca 1929 roku do godz. 12-ej w południe, oraz dołączyć za pokwitowaniem wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych.

Oferty winny być składane w zapieczętowanych kopertach z napisem na kopercie «Oferta na wykonanie robót remontu w budynku Urzędu Skarbowego przy ul. Słowackiego L. 19 w Piotrkowie».

Do konkursu mogą stanąć specjaliści majstrowie budowlani i przedsiębiorcy, którzy wykażą się świadectwami wykonywania robót budowli państwowych lub samorządowych.

Zastrzega się prawo wyboru ofert.

Piotrków, dnia 14 czerwca 1929 roku.

STAROSTA POWIATOWY:
M. P. (—) Kaczyński.

1067

Zawiadomienie.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Tow. Szkoły Średniej w Piotrkowie-Tryb. (Al. 3-go Maja 34) uprzejmie zawiadamia osoby zainteresowane, iż **egzaminy dla nowowstępujących** do wszystkich klas rozpoczną się we wtorek dnia 25 czerwca br. o godzinie 15-ej.

Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 8-ej rano do 13-ej.

Dyrektor Gimnazjum
(—) B. KOŁAKOWSKI.

1082

Ogłoszenie.

Urząd gminy Szydłów, pow. Piotrkowskiego niniejszem ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na pobudowanie przy szkole polskiej w Jarostach budynku gospodarczego o długości 22 łokci, szerokości 10 łokci, wys kości 5 łokci przyczem zachodnia część budynku na pomieszczenie obory o długości 6 łokci ma być murowana, pozostała zaś drewniana (rygłówka), obita deskami o grubości 3/4 cala. Cały budynek ma być kryty papą.

Projekt opisanego budynku można oglądać w Urzędzie gminy Szydłów codziennie oprócz świąt w godzinach urzędowych.

Osoby, pragnące przystąpić d przetargu zechcą składać oferty w zapieczętowanych kopertach z podaniem zaoferowanej sumy w terminie do dnia 25 czerwca rb.

Oferty złożone po terminie rozpatrywane nie będą.

Szydłów 10 czerwca 1929 roku. 1084

Wójt gminy Szydłów **I. ZIELIŃSKI.** Sekretarz **M. SZMAGLEWSKI.**

...ieszczenie

Nr. 237/29.

...omornik przy Sądzie Okręgowym rew. I pow. Piotrkowskiego, w Piotrkowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 8 lipca r. 1929 o godz. 10 z rana w Piotrkowie przy ulicy Żelaznej Nr. 10, w miejscu przechowania przedmiotów, w mieszkaniu i pomieszczeniac firmy «PETEHA», za dług Feliksowi Sendowskiemu, odbędzie się II-ga sprzdaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 1150 zł., należących do tejże firmy «PETEHA», a mianowicie: biurka, maszyny do pisania i opon.

Na drugiej licytacji ruchomości mogą być sprzedane i niżej szacunku.

Komornik Sądowy
Ludwik Grabowski.

Obwieszczenie

Nr. 226-28 665-29.

a Komornik przy Sądzie Okręgowym rew. I pow. Piotrkowskiego, w Piotrkowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P.C. ogłasza, iż w dniu 28 czerwca r. 1929 o godz. 10 zrana w Piotrkowie przy ulicy Kaliskiej Nr. 7, w miejscu przechowania przedmiotów, w mieszkaniu i pomieszczeniach Stanisława Grabskiego, za dług firmie „Franc. Fuchs i Synowie" w Warszawie, odbędzie się II sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości oszacowanych na 2050 zł., należących do tegoż Stanisława Grabskiego a mianowicie: kompl. urządzenia sklepu cukierniczego.

Na drugiej licytacji ruchomości mogą być sprzedane i niżej szacunku. a

Komornik Sądowy:
Ludwik Grabowski.

LETNISKO pokój z kuchnią w pięknej suchej miejscowości za Sulejowem odstąpię. Wiadomość w Adm. „Głosu Tryb.". a

W EKSPLOATUJĄCYM się lesie w Bełchatówku (pod Bełchatowem) jest do nabycia drzewo dębowe porządkowe dla stelmachów i inne jak słupy, przyciesie itp. również opałowe sosnowe, dębowe i brzozowe. Sprzedaż odbywa się też w Piotrkowie Aleja 3 Maja 6 567

FORTEPIAN krótki wiedeński płyta metalowa w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomść: Piotrków W. Flattau Plac Niepodległości Nr. 5. a 1031

EKSPEDJENTKA ze świadectw. poszukuje posady od zaraz do sklepu lub cukierni. Wiadomość: w Admin. „Głosu Tryb." a 1036

PRZEPISUJĘ na maszynie niedrogo. Zgłoszenia w Adm. Głosu. a

POTRZEBNA osoba w średnim wieku, jako służąca - gosposia do cukier Zgłoszenia Cukiernia „Łodzianka" J. Foksińskiego Tomaszów Maz. ul. Św. Antoniego 27. a

POSZUKUJĘ posady do dzieci, znam ręczne roboty. Może być na wyjazd. Posiadam świadectwo. Zgłoszenia sub. „Polka" do administracji „Głosu Tomaszowskiego". a

DZIECI od lat 5-ciu i osoby dorosłe wyuczam czytać w przeciągu 4—6 tygodni. Zgłoszenia w Adm. „Głosu Tryb." a 1046

ZAMIENIĘ mieszkanie w centrum miasta 3 pokoje z kuchnią na większe wiadomość w Admin. „Głosu Trybunalskiego." a 1047

NAUCZYCIELKA udziela lekcji muzyki podczas wakacji. Piotrków Narutowicza 21—4B od 10—1. a 1052

SKLEP z mieszkaniem lub bez do wynajęcia. Wiadomość Piotrków Słowackiego 68 m. 2. a 1051

KUPIĘ rower mały dla chłopca. Zgłoszenia Piotrków J. Grossberg ul. Sieradzka 4. a 1059

2 POKOJE z kuchnią dwa wejścia — oraz sad owocowy dam w procencie za wypożyczenie sumy 6.000 zł. Wiadomość w adm: Głosu Trybunalskiego 815

PRZYJMĘ kondycję ewentualnie lekcje. Zgłoszenia sub. „Maturzysta" do Adm. „Głosu Tryb.". a

KONFETI, serpentyny afisze na zabawy, poleca firma „Adolf Pański" Piotrków, Legjonów 2. tel. 55. a

PRACOWNIA KAPELUSZY — najnowsze fasony, przyjmuje równie do przefasonowania, Piotrków ul. Piłsudskiego 38 (dom Dr. Kobosa) „CELA". a 1072

DO SPRZEDANIA 2 lub morgi ziemi pszennej za hutą „Kara" II przejazd toru kolejowego. Kol. Karolinów Pałubski. a 1083

POSESJĘ 3 morgi ziemi z zabudowaniami gospodarczemi, wydzierżawię na dłuższy czas. Wiadomość Piotrków ul. Moryca Nr. 6 u właściciela. a 1081

UDZIELAM lekcyj francuskiego i niemieckiego Piotrków, Aleja 3 Maja Nr. 9 2 parter. a 1085

DO SPRZEDANIA 1 i pół morgi ziemi z ogrodem. Wiadomość Piotrków ul. Pawłówka Nr. u właściciela, a 1073

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe, zagraniczne i w święta drożej o 25 proc. Drobne za wyraz: bez pośrednictwa Administracji 10 gr., najmniej 1 zł. z pośrednictwem Administracji 15 groszy, najmniej 2 złote.

W/z, redaktora Adam Grot Czekalski.
Zakłady Graficzne „Adolf Pański" Piotrków Tryb. Legjonów 2. Tel. 55.